

Żyj! Umrzeć zawsze zdążysz...

Motto "MrokówII"

## MROKI II

(streszczenie II części "Mroków")

Duet - bohater "Mroków" - mizantrop cierpiący na "życiowstręt" w "Mrokach II" przechodzi całkowitą metamorfozę. A wszystko za sprawą Nieobecnej - partnerki Dueta - która pogrążona w depresji nie jest w stanie kontynuować pracy dziennikarskiej. Dziewczyna - obawiając się wyrzucenia z redakcji - nie informuje przełożonych o swojej chorobie tylko prosi Dueta, by to on przeprowadzał za nią wywiady do gazety, a ona będzie oddawała je do redakcji jako swoje.

Duet z wielkimi oporami podejmuje się tej pracy, no to też cierpi na "ludziowstręt", ale spotykając się codziennie z artystami, naukowcami, sportowcami, politykami i pisarzami powoli zaczyna dostrzegać piękno tego świata. Aż w końcu dochodzi do iluminacji, która ukierunkuje całe życie bohatera "Mroków II" (a także "MrokówIII" czyli "Pomroków").

"Mroki II" zarówno pod względem formy jak i treści są krańcowo opozycyjne wobec "Mroków", bo ten drugi tom jest hymnem na cześć życia, sztuki, sportu, ludzi, miłości, ojcostwa... Z żywego manekina i biernego obserwatora, Duet przeistacza się w fanatyka aktywności i nawet kiedy zostaje bezdomny i ląduje w schronisku św. Alberta, to zamiast uzalać się nad swoim losem, zakłada "Teatr Bezdomny" składający się z pensjonariuszy schroniska.

A miłość z której Duet kpił i ojcostwo którym się brzydził, staną się sensem jego życia. Podobnie jak działalność społeczna, której podejmuje się widząc bezmiar biedy, samotności i bezradności ludzi.

Ostatnia scena "Mroków II": Duet przygląda się córeczce, która się właśnie urodziła, pochyla się nad noworodkiem i szepcze mu do ucha - Dobrze, że jesteś, bo już się bałem, że do końca życia będę niczyj